

# Klasy IV - VII

*Oto propozycje wierszy do konkursu „Wierszyki łamiące języki”. Poczytajcie je sobie, bo na konkursie właśnie jeden z nich – wylosowany – będziecie przedstawiać. Powodzenia!*

## Klasy IV i V

### 1. HUCZEK

Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka  
i niechący huknął żuczka.

- Ale heca... - wnuczek mruknął  
i z hurkotem w hełm się  
stuknął. Leży żuczek, leży  
wnuczek,  
a pomiędzy nimi tłuczek.  
Stąd dla huczka jest nauczka  
by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.

(M. Strzałkowska)

### 2. MUSZKA

Mała muszka spod Łopuszki  
chciała mieć różowe nóżki  
- różdżką nóżki czarowała,  
lecz wciąż nóżki czarne miała.  
- Po cóż czary, moja muszko?  
Rusze mózdzkiem, a nie  
różdżką! Wyrzuć wreszcie  
różdżkę wróżki i unurzaj w różu  
nóżki!

(M. Strzałkowska)

### **3. SZCZENIAK**

W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu  
klaszczą kleszcze na deszczu,  
szczeka szczeniak w Szczuczynie,  
szepcze szczygieł w szczelinie,  
piszczy pszczoła pod Pszczyną,  
świszcze świerszcz pod leszczyną,  
a trzy pliszki i liszka  
taszczą płaszcze w Szypliszkach.

(M. Strzałkowska)

### **4. JAMNIK**

W grząskich trzcinach i szuwarach  
kroczy jamnik w szarawarach,  
szarpie kłacza oczeretu  
i przytracza do beretu,  
ważkom pęki skrzypu wręcza,  
traszkom suchych trzcin naręcza,  
a gdy zmierzchać się zaczyna  
z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna,  
po czym znika w oczerecie  
w szarawarach i berecie....

(M. Strzałkowska)

### **5. TRZNADLE**

W krzakach rzekł do trznadla trznadel:  
- Możesz mi pożyczyć szpadel?  
Muszę nim przetrzebić chaszczę,  
bo w nich straszą straszne paszcze.  
Odrzekł na to drugi trznadel:  
- Niepotrzebny trznadlu, szpadel!  
Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczach,  
z krzykiem pierzchnie każda paszcza!

(M. Strzałkowska)

## 6. ABECADŁO

Moi drodzy! Abecadło  
To jest liter zgodne stadło –  
Wszystkie stoją grzecznie w rządku,  
W zgrabnym szyku i porządku.

**A**, choć zawsze jest na czele,  
To się tym nie chwali wcale,  
**Ż**, choć tkwi na samym końcu,  
Wciąż się czuje doskonale.

Każda z liter jest potrzebna,  
Bo słów przecież jest bez liku –  
Zaraz to możecie sprawdzić,  
Choćby tylko w tym wierszyku:

**A**ra budzi **c**ara, **d**urne **e**mu **f**ika,  
**G**na **h**iena i **j**enot **k**rokiem **l**unatyka,  
**Ł**ypie **m**ors **n**a **o**sę, **p**stry **r**ak **s**adzi **t**uje,  
**U**piór woła **y**eti, **z**aś **ż**rebak **ż**ongluje!

(M. Strzałkowska)

## 7. STRZYŻYK

Czubaty strzyżyk w czystej czapeczce **Z**  
Tczowa do Tczewa toczył kuleczkę. **W**  
Tczewie tłum tczewian wyteża oczy –  
Strzyżyk dotoczy czy nie dotoczy?  
Tymczasem strzyżyk tuż-tuż przed Tczewem  
Troszeczkę zboczył w krzaczkach za  
drzewem I krótszą dróżką krocząc nad  
rzeczką, Wrócił do Tczowa razem z kuleczką.

(M. Strzałkowska)

## 8. RUMAK

Przez Hrubieszów do Trzebieży  
Chyży rumak rżyskiem bieży,  
A że szlaki przez gąszcz wiodą,  
Rozkoszuje się przyrodą –  
Wśród grzebienic i źdźbeł perzu  
Żuk rzep taszczy na pancerzu,  
Macierzanka woń roztacza,  
Para wlecze się ślimacza...  
Poprzez rżysko rumak zmierza,  
Rzeć na rżysku nie zamierza,  
Bo do rżenia nie jest zdolny.  
Tak jak każdy konik polny.  
(M. Strzałkowa)

## 9. ŻUCZKI

Cztery małe zuczki znały magiczne sztuczki.  
Czarowały błyszczącą pałeczką i żonglowały piłeczką.  
Pierwszy wyczarował króliczka  
Drugi — gruszki do koszyczka.  
Trzeci zjeżdżał po linie,  
a czwarty skakał na sprężynie.  
Cieszyły się biedroneczki, chrząszcze, pszczołki i mróweczki.  
Wszystkim występ się podobał,  
nikt oklasków nie żałował.  
(A. Żero)

## **10.ŁAKOMCZUSZEK**

Jestem mały łakomczuszek  
chcę mieć zawsze pełny brzusek.  
Smakołyki zjadam z chęcią  
wszystkie mnie straszliwie nęca.  
Szynka, żurek, jajecznica,  
szaszłyk, barszcz i polędwica.  
Lubię gruszki i jabłuszka,  
czekoladę i pączuszka.  
Lecz obżarstwo nie popłaca!  
Bólem brzuszka się odpłaca.  
Przestrzegajcie rady mej!  
Jedzcie smacznie, ale mniej!

## **11.W DZIWAKOWIE**

W Dziwakowie pszczoły pasły się na krowie.  
Pszczoły żuły żółte mleczko.  
– Same dziwy, nie zaprzeczę.  
W rzeczonym mule żaba skrzeczy,  
w trzcinie szepczą żabie dzieci.  
A na brzegu pod borówką,  
szarak je kolację z mrówką.  
Dżdżownica drzemie w  
norze, Ktoś przeszkadza –  
spać nie może! Jest  
szczęśliwie w Dziwakowie,  
Każde zwierzę Wam to  
powie.

Autor: Sylwia Lipska

## **12.GOTOWAŁA BABA BARSZCZYK**

Gotowała baba barszczyk, a za piecem śpiewał świerszczyk: “

Barszczu, barszcz, gotuj  
się, bo mi strasznie jeść  
się chce”. Usłyszała  
świerszcza baba.

“Barszczu żaden  
świerszcz nie jada.

Świerszczu, świerszczu,  
nie kłam, nie! Jeż  
usłyszysz- to cię zje”.

“Świerszcz się jeża nie  
przestraszy! Już się ugotował  
barszczyk.

Macie, babko barszczu  
dość, jeszcze się pożywi  
gość”.

### 13.STRASZNA SUSZA

W Szczekocinie, w strasznej głuszy,

Straszna susza, chaszczę suszy.

„Ale susza” – szepce

grusza. Liszka w podróż nie

wyrusza, wietrzyk drzewem

nie poruszy, szczaw nie

puszy pióropuszy,

nie zatrzeszcza skrzydła

chrząszcza i nie przemkną

węże w gąszczach.

Każdy krzaczek i

stworzenie ma na suszę

uczulenie-

wszak, gdy susza wszystko

suszy, każdy suszy ma po

uszy.

Lecz, gdy deszcze spadną ze

trzy wszystkim w chaszczach się

polepszy.”

# Klasy VI i VII

## 1. TYP SPOD SOPOTU

W połowie lata, w pewną sobotę,  
typ spod Sopotu kupił kapotę,  
lecz miał z kapotą niemały kłopot,  
bo mu kapota wpadała w łopot.

Klap! klap! kapota klapie na typie,  
typ spod kapoty na klapy łypie,  
klapie klapami typa kapota,  
z łopotem typem kapota miota.

Wtem tupnął na mnie typ spod Sopotu:  
- Dość mam łypania, klap i łopotu!  
Kto dziś kupuje ten typ kapoty?!  
I po co pisać takie głupoty...

(M. Strzałkowska)

## 2. CHRZĄSZCZ

Trzynastego, w Szczebrzeszynie  
chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.  
Wszczęli wrzask Szczebrzeszynianie:  
- Cóż ma znaczyć to  
tarzanie?! Wezwać trzeba by  
lekarza,  
zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarza!  
Wszak Szczebrzeszyn z tego słynie,  
że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trzcinie!  
A chrząszcz odrzekł niezmiyszany:  
- Przyszedł wreszcie czas na zmiany!  
Drzewiej chrząszcze w trzcinie  
brzmiały, teraz będą się tarzały.  
(M. Strzałkowska)



### 3. GRZECZNA DAMA

Grzecznej damie, tuż nad uchem,  
brzuchomówca brzęczał brzuchem –

brzdęk, brzdęk! brzdąkał na gitarze,  
niczym dżezmen grał na tarze,

bzyczał jak na wiolonczeli  
i brzmiał niczym trzódka trzmieli,

skrzypiał wdzięcznie jak skrzypeczki  
i podzwaniał jak dzwoneczki.

Grzeczna dama oburzona,  
rzekła strasznie obrażona:

- Uhu-huhu! Uhu-huhu!

Ależ panu burczy w brzuchu!

(M. Strzałkowska)

### 4. KOCURY

Rudy kocur w kolorowym garniturku  
gra na trąbie serenadę na podwórku,  
serenadę gra na trąbie,  
rabarbarem drewno rąbie,  
rekinami dyrygując w rybim chórk.

Bury kocur w okularach i turbanie  
turla perły po królewskiej porcelanie,  
na organkach ćwiczy chorał,  
zagłuszając cały morał,  
a więc wierszyk bez morału pozostanie.

(M. Strzałkowska)

## 5. CZARNA KROWA

Czarna krowa w kropki bordo  
gryzła trawę kręcąc mordą.  
Kręcąc mordą i rogami  
gryzła trawę wraz z jaskrami.

"Czarna krowo ,nie kręć rogiem,  
bo ja pieróg jem z twarogiem:  
gdy tak srogo rogiem kręcisz,  
gryźć pieroga nie mam chęci."  
"Jedz bez trwogi swe pierogi,  
nie są groźne krowie rogi.  
Jestem bardzo dobra krowa  
rodem z miasta Żyrardowa.

Raz do roku w Żyrardowie  
pieróg z grochem dają krowie.  
Więc mi odkraj róg pieroga,  
a o krowich nie myśl rogach.  
Ja ci również radość sprawię:  
Jaskry, które rosną w trawie,  
zręcznie ci pozrywam mordą,  
czarną morrdą w kropki bordo”.

(K. Łochocka)

## 6. BARAN

Przyszedł baran do barana  
i powiada: "Proszę pana nogi bolą mnie od rana,  
pan mnie weźmie na barana." Baran tylko  
głową kręci:  
"Nosić pana nie mam chęci.  
Ale znam pewnego wilka,  
który nosił razy kilka".  
Trwoga padła na baranów:  
"Dobrze nad tym się zastanów,  
wiesz, co było swego czasu?  
Nie wywołuj wilka z lasu".  
Baran słysząc to zbaraniał,  
baran dłużej się nie wzbraniał,  
i choć rzecz to niesłychana,  
wziął barana na barana.

(J. Brzechwa)

## 7. JERZY

Pod pierzyną Jerzy leży.  
Że jest chory nikt nie wierzy.  
Żali się na bóle głowy,  
że żołądek też niezdrowy.  
Jeszcze rano był jak rzepka  
(co to jest od zdrowia krzepka).  
Potem Jurka brudna rączka  
niosła w buzię gruszkę, pączka.  
Mama chłopca już żałuje,  
lecz pan doktor igłą kłuje.  
- Mój Jerzyku nigdy więcej nie  
jedz, gdy masz brudne ręce.  
(K. Szoplik)

## 8. DZIDZIA, LIDZIA, LODZIA, BODZIO

Płynie łodzią Dzidzia z Lodzią,  
Obok łodzi Lidzia chodzi,  
A gdzie Bodzio się zapodział,  
Nie wie Dzidzia ani Lodzia.

Nagle Lodzia widzi Bodzia,  
Jak po wodzie mknie na kłodzie,  
Więc Bodzia kwili: „Bodziu!  
Ustąp Łodzi! Co ci szkodzi?”

I ustąpił Bodzio Łodzi,  
Bo być miłym nie zaszkodzi –  
Podniósł w górę Bodzio Łodzię  
I posadził ją na kłodzie.

Teraz Lodzia mknie na kłodzie,  
W łodzi siedzi Dzidzia z Bodziem,  
A gdzie się podziała Lidzia,  
Nie wie Bodzio ani Dzidzia.  
( M. Strzałkowska)

## 9. MLECZE

Tam, gdzie strużką rzeczka ciecze,  
Błyszcą w słońcu cztery mlecze.  
W każdym mleczu pszczoła brzęczy,  
Drżą w skrzydełkach barwy tęczy.  
(Tu rzec muszę nie od rzeczy:  
Pszczoły sączą nektar z mleczy).

Nagle dreszcz pszczołami wstrząsa,  
Straszny deszcz je z mleczy strząsa,  
Bo gdy deszcz na dworze siecze,  
Tulą płatki wszystkie mlecze.

Tam, gdzie strużką rzeczka ciecze,  
Drżą na deszczu cztery mlecze.  
Gdy przejaśni się na dworze,  
Wtedy wiersz ten skończę. Może...  
(M. Strzałkowska)

## 10.KŁÓTNIA

Zebrały się raz na łące żółw, chrząszcze i chrabąszcze.  
Rozmawiały, plotkowały wszystkich z góry oceniały.  
Nikt nie lubił tego żółwia, chrząszczy i chrabąszczy.  
Czy to prawda, czy też nie już w gąszczu brzmią słowa  
te: „A ten bąk co lata, bziuka, muchomora wziął za żuka”  
Czyjś głos znowu słyhać gdzieś: „Czy to prawda, ty to  
wiesz”  
Odpowiada mu żółw srogi:  
„A co kogo to obchodzi.”  
„Oj obchodzi drogi żółwiu nie powinienes  
tak, i wy chrząszcze i chrabąszcze. Jak tak  
można??  
Co powiecie sami??  
Wypada tak??”  
Kłóciły się strasznie, że policja  
przyjechała, no i wszystkich w mig zabrała.

(A. Bujalska)

## 11.ZEBRANIE W PUSZCZY

W starej puszczy w Białowieży  
wielki żubr ogłosił z wieży,  
że zebranie wszystkich będzie,  
a król wygłosi orędzie.  
Z każdej strony nadciągają:  
wilki, sarny i jelenie,  
bo to ważne wydarzenie.  
Ustawiły się zwierzęta  
stare, młode, niemowlęta  
patrzą w stronę gdzie należy  
dostrzec króla z Białowieży.

Nasza puszcza zapomniana  
jest już rzadko odwiedzana.  
Proszę wszystkie zwierzęta  
te duże i te małe,  
aby były tak wspaniałe  
i głosiły apel:  
Że radośniej w puszczy będzie  
kiedy wycieczka dzieci  
ze szkoły przybędzie.  
(P. Nowak)

## 12.SZALONA MASZYNA

Wzdłuż łączki przy  
dróżce przez krzaczki po  
szynach prze przodem w  
szuwarach szalona  
maszyna!

Świst przeszył powietrze  
aż chrząszcz się przestraszył

a jeź przerażony w szuwarach się zaszył

Drżą ważki i muszki czmychają pajęczki a żuczki i świerszcze aż dyszą z  
gorączki!

Wzdłuż rzeczki przez  
krzaczki przy dróżce po  
szynach przemknęła  
nareszcie  
szalona maszyna!

Dreszcz szczęścia gąszcz  
przeszył szuwary odżyły  
i żwawiej serduszka stworzonkom zabiły!

### **13.JAPOŃCZYCY**

Byli sobie Japończycy:

Jachce, Jachce Drachce, Jachce Drachce Drachceroni.

Były sobie trzy Japonki:

Cepka, Cepka Drepka, Cepka Drepka Rompomponi.

Poznali się: Jachce z Cepką, Jachce Drachce z Cepką Drepką, Jachce Drachce Drachceroni z Cepką Drepką Rompomponi.

Pokochali się i pobrali: : Jachce z Cepką, Jachce Drachce z Cepką Drepką, Jachce Drachce Drachceroni z Cepką Drepką Rompomponi.

Mieli dzieci: Jachce z Cepką mieli Szacha, Jachce Drachce z Cepką Drepką mieli Szacha Szarszaracha, Jachce Drachce Draceroni z Cepką Drepką Rompomponi mieli Szacha Szarszaracha Fudzi Fajkę.

Kto powtórzy całą bajkę?



#### 14. WIERSZ, W KTÓRYM SYCZY PRZEZ CAŁY CZAS

Szczepan Szczygieł z Grzmiących Bystrzyc

przed chrzcinami chciał się  
przystrzyc. Sam się strzyc nie  
przywykł wszakże, więc do  
szwagra skoczył: "Szwagrze!  
Szwagrze, ostrzyż mnie choć  
krzyne, Gdyż mam chrzciny za  
godzinę". " Nic prostszego -  
szwagier na to.

- Żono, brzytwę daj szczerbatą!

W rżysko będzie strzechę

Szczygła ta szczerbata

brzytwa strzygła...".

Usłyszawszy straszną wieść,

Szczepan Szczygieł wrzasnął: "Cześć!".

I przez grządki poza szosą

nie strzyżony prysnął w proso.

## 15. CHRZĄSZCZ Z CHRABĄSZCZEM

Wczesnym rankiem w  
Szczebrzeszynie, chrząszcz z  
chrabąszczem szepczą w trzcinie.  
Chrabąszcz szczyli się chrząszczowi,  
swym talentem  
chrabąszczowym, sobie  
zębem w zębie grzebie,  
i nikt nawet o tym nie wie.

Na co chrząszcz  
zażenowany, rzekł, że cóż,  
że wyłamany, zębem w  
zębie sobie grzebię!  
Jak chrabąszcze w chrząszczowej  
trzcinie, Tolerują w  
Szczebrzeszynie,  
brak żdźbła grzecznościowych manier!

Chrząszcz wzburzony krokiem  
rwącym, Prędko pędzi do  
zarządcy  
- co zarządza całą trzcina,  
z której ów Szczebrzeszyn  
słynął. Na chrabąszcza  
skarży, szydzi,  
a zarządca nic nie widzi,  
bo wraz z żoną swoją  
dżdżownicą już opuścił  
stanowisko.

Od tej pory w  
Szczepreszynie, nikt już  
nie zarządza w trcinie.  
Chrząszczyk uciekł w szybkim  
tempie, a chrabąszczyk dłubie w  
zębie.

Autor: Justyna Janiszewska

## 16. ŻUCZEK

Chociaż żuczek rzecz  
malutka mnie urzeka życie  
żuczka.  
Czy w Przysuszy,  
czy też w Pszczynie  
życie żuczka rześko płynie.  
Byczo mu  
jest i  
przytulnie  
w przedwiosenny czas szczególnie.  
Szepcze w  
żytku i  
pszenicze  
śliczne rzeczy swej księżniczce.  
Staszczą jej na  
przykład z dali  
maku wór na sznur koralu.  
Albo rzuca gestem  
szczodrym pod jej nóżki  
chabrem modrym.  
-Żuczku, żuczku, czy  
chcesz za to być  
ewentualnie tatą.  
Z tego wielka jest nauczka  
choć sam żuczek rzecz malutka...